

Zbigniew K. Zuziak

prof. dr hab. inż. arch.

Przewodniczący Komisji Urbanistyki i Architektury PAN Oddziału w Krakowie

członek Komitetu Architektury i Urbanistyki PAN

Architektura, miasto, piękno – pamięci prof. Wojciecha Kosińskiego

Architecture, city, beauty – in loving memory of Prof. Wojciech Kosiński

W Wielki Czwartek, 9 kwietnia 2020 roku, zmarł nasz Kolega i Przyjaciel – Profesor dr hab. inż. arch. Wojciech Kosiński. Pandemia sprawiła, że nie mogliśmy pożegnać Go na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie, gdzie spoczął w rodzinnym grobowcu. Jednak rola, jaką Profesor odgrywał w naszym środowisku architektonicznym i urbanistycznym, była tak znacząca, że – ze wszech miar – zasługuje na to, by Jego pamięć uczcić w sposób szczególny. Profesor Wojciech Kosiński był bowiem postacią wybitną. Siłą barwnej osobowości, żywym intelektem i wręcz tytaniczną pracą zaznaczył mocny i trwały ślad na wielu polach swej twórczości: architektonicznej, artystycznej, naukowej i pedagogicznej. Jako redaktor naczelny „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” PAN swą energią, uporem i konsekwencją w działaniu przyczynił się do odrodzenia tego wydawnictwa i takiego rozwoju „Teki”, że dziś zajmuje ona mocną pozycję wśród czasopism naukowych liczących się w dyscyplinie architektury i urbanistyki.

Piszę te słowa w imieniu Zarządu Komisji Urbanistyki i Architektury PAN Oddziału w Krakowie, który postanowił, by formą upamiętnienia postaci Profesora Wojciecha Kosińskiego stała się specjalna monografia poprzedzona zorganizowaną przez Komisję konferencją „Architektura, miasto, piękno – pamięci prof. Wojciecha Kosińskiego”. Naszym zdaniem trzy pierwsze słowa tego tytułu oddają dobitnie charakterystyczne rysy Jego sylwetki: profesora-architekta, miłośnika sztuki i miłującego piękno artysty. To właśnie piękno w różnych jego przejawach było bodaj najważniejszym wyznacznikiem twórczości Wojciecha Kosińskiego, zarówno na polu architektury, urbanistyki i architektury krajobrazu, jak i w Jego twórczości plastycznej: w rysunku, malarstwie, fotografii oraz ostatnio także w oryginalnych eksperymentach warsztatowych i kompozycyjnych w grafice. Można z pewnością powiedzieć, że Profesor Kosiński żył sztuką i pięknem w różnych jego przejawach, także pięknem muzyki i pięknem krajobrazu – zwłaszcza

gór. Kochał góry jak mało kto i były one dla Niego źródłem niespożytej energii. To właśnie dzięki niej mógł tak heroicznie – i tak długo – walczyć z ciężką chorobą.

Profesor Kosiński należał też niewątpliwie do grona tych twórczych architektów, którzy artystyczne przeżywanie architektury i analityczne myślenie o architekturze w kategoriach estetycznych kojarzą z ideami, które na polu filozofii ujmuje się czasem wspólnym mianem „muzyki sfer”. Oznacza to bowiem przekonanie o pewnej analogii w prawach kompozycyjnych, które rządzą architekturą i muzyką. Profesor Kosiński był miłośnikiem muzyki i był też niewątpliwie erudytą i w tej dziedzinie. To może właśnie dlatego Jego stosunek do tradycji można określić jako iście mahlerowski. Bo to przecież Mahler powiedział, że „tradycja to nie pielęgnowanie popiołów, a pielęgnowanie ognia”. Potrzeba mądrej i eleganckiej formalnie ekspresji tego, co ważne, była też charakterystyczną cechą Wojciecha Kosińskiego. I tutaj również nasuwa się skojarzenie muzyczne, tym razem w nawiązaniu do przekonań Brahmsa, który uważał, że „muzyka wyraża wszystko, co nie może być wypowiedziane, ale o czym nie można milczeć”.

Estetyczna strona osobowości Wojciecha Kosińskiego wywarła również silny wpływ na Jego twórczość naukową. Jako profesor architektury i urbanistyki był autorytetem naukowym dużego formatu. Cieszył się powszechnym uznaniem niemal na wszystkich polskich uczelniach prowadzących kierunki nauczania architektury i architektury krajobrazu. Imponował erudycją, odkrywczą śmiało kreślonej syntezy i estetyczną wrażliwością spojrzenia. W nauce – podobnie jak w życiu – był zarówno romantykiem, jak i pragmatykiem potrafiącym przekonująco skojarzyć twórcze wątki architektury wzruszeniowej – wyniesione jeszcze ze szkoły swego mistrza prof. Włodzimierza Gruszczyńskiego – z analizą rodem z oświeceniowego racjonalizmu.

Jako twórczy naukowiec, z imponującym dorobkiem publikacyjnym, i wspaniały dydaktyk, z własną szkołą naukową, był też szeroko znany w licznych uczelniach zagranicznych: w wielu renomowanych szkołach architektonicznych w Europie, USA, w Chinach i na kontynencie afrykańskim. Jako nauczyciel akademicki był wykładowcą uwielbianym przez studentów, zwłaszcza przez swoich licznych doktorantów. Jego wystąpienia na międzynarodowych konferencjach naukowych niemal zawsze stawały się wydarzeniami: urzekały barwnością i elegancją formy przekazu, a ich walory intelektualne często ożywiały dyskusję. Inspirowały do dalszych poszukiwań.

W tym krótkim szkicu dotknąłem zaledwie kilku wątków charakteryzujących osobowość i dorobek twórczy Profesora Kosińskiego. Intencją mojej wypowiedzi jest przede wszystkim przedstawienie idei konferencji i monografii, w której znalazłyby się twórcze rozwinięcia tych trzech pojęć: „architektura”, „miasto”, „piękno” oraz różne narracje ukazujące potrzeby i możliwości ich wzajemnych powiązań. Wierzę, że w bogatym dorobku twórczym Profesora Wojciecha Kosińskiego uczestnicy proponowanej konferencji – a zarazem autorzy tekstów powiązanej z nią monografii – znajdą wątki, które mogą się stać pretekstem do własnych rozważań na ten temat. Ranga dokonań Profesora w pełni zasługuje, by takie interpretacje stały się wyrazem naszej wdzięczności za Jego wkład i pamięci o Nim.